

Państwo nie szczędzi pomocy dla chłopów — osadników

Przemówienie min. Rolnictwa — Jana Dąb-Kociola

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczynającą się akcją osadniczą, minister rolnictwa, Jan Dąb-Kociol, wygłosił przemówienie radiowe do ludności wiejskiej. Minister szczegółowo omówił znaczenie akcji osadniczej dla podniesienia produkcji rolnej w naszym kraju oraz nowe perspektywy bytowe, jakie akcja osadnicza stwarza dla rodzin młodych małżeństw i dla młodych małżeństw z gęsto zamieszkałych gmin, które oddalone są od większych ośrodków przemysłowych.

Szczególnie dużo miejsca poświęca min. Dąb-Kociol bardzo korzystnym warunkom osadnictwa i pomocy państwa dla osadników. „Zarówno bezrolni, małorolni jak i średniorolni o licznych rodzinach — powiedział m. in. minister Dąb-Kociol — winni sprawę osiedlenia się na nowych, pełnowartościowych gospodarstwach traktować jako poważne zadanie i nie życzyć im i ich rodzin. Trzeba również pamiętać o tym także, że przydzielana chłopom ziemia, to odwieczna ziemia polska i naszym patriotycznym obowiązkiem jest w pełni ją zagospodarować.

„Dziś więc, kiedy prawo do ziemi zdobył chłop pracujący przy pomocy władzy ludowej, w warunkach, jakie mu stworzyła ta władza, kiedy państwo na dogodnych warunkach i przy dużej pomocy pieniężnej przekazuje w pracowite ręce chłopiejskie ziemię dotąd jeszcze nie zasiedloną — byłoby dużym błędem ze strony chłopów pracujących, gdyby ziemia ta pozostała niezagospodarowana.

Chłopi małorolni, parcelanci, polska młodzież wiejska — nie tkwicie w konserwatywnym trzymaniu się opłotków własnej przeludnionej wsi, gdy w kraju macie szerokie możliwości zdobycia dla siebie dogodniejszych warunków pracy.

Po-temujmiecie śmiało i zdecydowanie decyzję przeniesienia się na czekające na was gospodarstwa. Wysyłajcie niezwłocznie swoich delegatów, aby obejrżeli przygotowane do objęcia domy, budynki, ziemię, abyście mogli przenieść się na nowe gospodarstwa przed rozpoczęciem prac wiosennych, abyście jeszcze zdążyli przeprowadzić siewy wiosenne na nowej, własnej gospodarce lub podjęli pracę w spółdzielniach produkcyjnych, bądź w Pań-

stwowym Gospodarstwach Rolnych.

Jak wskazują meldunki z terenu, wielu chłopów decyduje takie już podjęło i w tej chwili w porozumieniu z radami narodowymi przygotowuje się do wyjazdu. Korzystają z pierwszeństwa, bo mogą wybierać i teren do osiedlenia się i gospodarstwa.

Jeśli osiedlenie się nastąpi w najbliższych tygodniach, osiedleńcom przysługuje specjalna pomoc i opieka ze strony aparatu rolnego rad narodowych. Opieką otoczą osiedleńców również organa państwa, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej oraz Liga Kobiet.

Swoje przemówienie zakończył minister słowami: „Jestem głęboko przekonany, że chłopie rozumieją i dojrzały akcją osiedleńczej swój własny interes, dojrzały troskę rządu o poprawę ich bytu i szeroko popartą tę akcję, pomagającą doboru Polski Ludowej”.

W ZPB IM. LIEBKNECHTA w realizacji zobowiązań podjętych na czesć 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta na czoło wysunął się oddział tkalni, który do dnia 14 bm. wyprodukował dodatkowo 3.553 metry tkanin. Jakość gotowego towaru wzrosła o 1,34 proc.

Najlepsze wyniki osiągnęły zespoły majstrów — Zenona Jakubowskiego (108,4 proc.) i Wiktora Wojtani (106,6 proc.). Indywidualnie tkacz Jerzy Rach osiąga 144 proc. wykonania planu, Józef Zawłasi — 131 proc., a Anna Zielińska 126 proc.

W TOMASZOWSKICH Zakładach Włókien Sztucznych w realizacji podjętych zobowiązań produkuje dodatkową krepy. Postanowiła ona do końca kwietnia dać dodatkową produkcję w ilości 3.822 kg jedwabiu, z czego dotychczas wyprodukowała już ponad 2 tys. kg.

Drugim oddziałem, który również wyróżnia się w realizacji zobowiązań jest przedział. Do dnia 15 b. m. jej załoga wykonała swoje planowe zadania w 104 proc.

Dotrzymując swych przyrzeczeń wszyscy robotnicy pracujący na maszynach jedwabiu — kordu. Zmniejszyli oni obsługę na każdej zmianie o jedną osobę.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 67 — ROK VIII

ŁÓDŹ, WTOREK 18 MARCA 1952 ROKU

CENA 10 GR

W socjalistycznym współzawodnictwie dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta włókniarze osiągają nowe sukcesy

Pracownicy teatrów warszawskich włączają się do czynu produkcyjnego

W ZPB IM. LIEBKNECHTA w realizacji zobowiązań podjętych na czesć 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta na czoło wysunął się oddział tkalni, który do dnia 14 bm. wyprodukował dodatkowo 3.553 metry tkanin. Jakość gotowego towaru wzrosła o 1,34 proc.

Najlepsze wyniki osiągnęły zespoły majstrów — Zenona Jakubowskiego (108,4 proc.) i Wiktora Wojtani (106,6 proc.). Indywidualnie tkacz Jerzy Rach osiąga 144 proc. wykonania planu, Józef Zawłasi — 131 proc., a Anna Zielińska 126 proc.

W TOMASZOWSKICH Zakładach Włókien Sztucznych w realizacji podjętych zobowiązań produkuje dodatkową krepy. Postanowiła ona do końca kwietnia dać dodatkową produkcję w ilości 3.822 kg jedwabiu, z czego dotychczas wyprodukowała już ponad 2 tys. kg.

Drugim oddziałem, który również wyróżnia się w realizacji zobowiązań jest przedział. Do dnia 15 b. m. jej załoga wykonała swoje planowe zadania w 104 proc.

Dotrzymując swych przyrzeczeń wszyscy robotnicy pracujący na maszynach jedwabiu — kordu. Zmniejszyli oni obsługę na każdej zmianie o jedną osobę.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Należą do nich tow. tow. Stanisław Jakel, Franciszek Wasiak, Feliks Szabelski, Stanisław Doreciak, Jan Misztela i Jan Wojcik.

Przed kilku dniami wpłynął także meldunek o wykonaniu w 100 procentach zobowiązania podjętego przez załogę oddziału artex, która wyprodukowała 450 kg przędzy.

Szereg pracowników Zakładów Mechanicznych IM. STRZELCZYKA

Wbrew amerykańskim ludobójcom Korea zwycięży

Każdego dnia prasa i radio podają komunikaty z Korei. Stuchamy z największym oburzeniem wiadomości o dzikich bestialstwach, jakie Amerykanie popełniają na niewinnej, bezbronnej ludności. Od tylu już miesięcy broni się bohater-
ski naród koreański. Nie może go znieść ani tak zachwalana technika wojenna USA, ani morderstwa i dzikie zniszczenia nad ludnością, ani superfortece, które dzień w dzień bombardują miasta i wioski. Całym sercem jesteśmy z narodem, który walczy o wolność, o prawo do swobodnego życia w swoim kraju. Z całą siłą piętnujemy zabójczą, imperialistyczną wojnę. To jednak co się zdarzyło w ostatnim czasie, ta nowa „metoda” jaką zastosowali ludobójcy amerykańscy w Korei — wywołała wśród wszystkich uczciwych ludzi całego świata więcej niż oburzenie i potępienie.

Ludobójcy amerykańscy zastosowali broń bakteriologiczną. Słężą w Korei dżuma, tyfus, cholera. Zrzucają z samolotów miliony owadów zakaźnych, tysiące strasznych chorobami. Chcą w ten sposób zniszczyć opór narodu koreańskiego, wyniszczyć go, zmusić do kapitulacji. Nam, prostym ludziom pracy, robotnikom, wprost w głowie nie może się pomieścić takie okrucieństwo. Cały świat przeciw potępił zbrodniarzy hitlerowskich, którzy w obozach koncentracyjnych przeprowadzili próby zażywania wiewiórek, różnych chorobami. Cały świat uznał ich za dzikie bestie niegodne miana człowieka. Zaledwie kilka lat upłynęło od tamtych czasów, a oto rząd USA robi

to, co robili zbrodniarze hitlerowscy i jeszcze gorzej, bo w stosunku do całego narodu. To jest właśnie ta „wysoka” kultura amerykańska. Tak potępia kraj, który chciałby zagarnąć władzę nad całym światem. Amerykański imperializm pokazał już teraz swoje prawdziwe oblicze. Teraz chyba nikt nie ma złudzeń, do czego prowadzi polityka USA i jakimi metodami ona się posługuje. Jakiegokolwiek by tu nie użyć słów, na określenie tego, co się dzieje w Korei, to każde słowo będzie za słabe. Nam się aż wszystko w sercach gotuje z oburzenia i nienawiści do rządu, który w tak barbarzyński, niehumanitarny sposób chce zniszczyć naród walczący o wolność. Zaczęła się pieśń z gniewu. W takich chwilach jakże mocno my, robotnicy, czujemy solidarność międzynarodową. Chciałoby się nie tylko słowem zaprotęstować przeciwko okrutnym zbrodniom amerykańskim.

Ale ludobójcy nie spodziewali się, że chwytając się tak zbrodniczych sposobów walki, sięląc w Korei epidemie — zdemaskują jednocześnie swoją słabość. Przecież stare przyświecały, że „tęcza brzytwy się chwyta”. Wtedy im, że już tak długo wojują z takim małym krajem jak Korea, a pomimo swojej „potęgi” nie mogą zwojować. Nie potęgi ani superfortec, ani „wspiania” broń, ani „bohaterstwa” żołnierzy USA i ONZ. Ani na krok nie posunęli się naprzód. Koreańczyk i ochotnicy chińscy biją ich tak, jak na to zasługują. Nie ostatek armii ludowej, cały naród nieugięty walczy z najeźdźcą. Naród ten nie ulegnie się epidemii. Cały postępowy świat

pośpieszy z pomocą lekarską Koreańczykom. Cały świat przeklinie i potępi dzikie bestie z USA. Nikt już nie uwierzy w potęgę tych, którzy — aby wygrać wojnę w Korei — muszą brać do pomocy śmiercionośne owady. Cała ludność widzi, jak to wyglądał amerykański i jak to „wolność i szczęście” niesie z sobą imperializm.

To, co się dzieje w Korei, jeszcze bardziej mobilizuje nas do wzmocnienia walki o pokój. Zagrożą nam ludobójcy. Zagrożą nam, całej postępowej ludności dzikich barbarzyńców amerykańskich. Nie dopuścimy, aby te ciemne siły odniosły zwycięstwo. Nas — ludność świata — bezrolnym chłopem? Jakaż równość mogła istnieć między potentatami finansowymi Faltemem, kontrolującym przedsiębiorstwa o kapitalizmie zakładowym 350 milionów zł., a tkaczem łódzkim czy górnikiem śląskim? Była między nimi taka sama „równość”, jaka istnieje obecnie np. w imperialistycznej Ameryce, między rodziną Rockefellera, rozporządzającą 50 milionami dolarów rocznego dochodu, a rodziną bezrobotnego z Chicago.

Dziś imperialiści amerykańscy w swojej krutkiej propagandzie przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej również wychwalają rzekome wolności i demokrację porządku w USA. „Głos Ameryki” nieustannie trąbi o tym, że w Stanach Zjednoczonych każdy obywatel ma prawo swobodnie wypowiadać swoje poglądy. A jak to wygląda w praktyce? „Swobodnie” wypowiadanie się przeciwko wojnie na Korei lub wyrażanie sympatii do ZSRR kończy się represjami ze strony tzw. Komisji Badania Działalności Antyamerykańskiej. Do dzienników i czasopism wydawanych przez koncerny Hearsta, Scripps-Howarda, Mac Cormicka i innych potentatów prasowych nie przedostanie się ani jedno słowo sprzeczne z interesem oligarchii finansowej Wall Street.

„Wolność” i „równość” są więc w krajach rządzonych przez trąsty i koncerny kapitalistyczne zwykłym frazesem maskującym brak demokracji i wolności. U źródeł tej nierówności obywateli wobec prawa leży koncentracja fabryk, banków i ziemi w rękach rządzących, państwicznej większości. Monopol burżuazji na środki produkcji zrodził monopol na władzę polityczną, na naukę i kulturę, na korzystanie ze swobód konstytucyjnych.

Utrwalamy wielkie prawa mas pracujących. Zdobyte władzy przez polską klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem, anarodowicie wielkiego i średniego przemysłu, rozdzielił ziemię obszarze między bezrolnymi i małorolnymi chłopstwem stworzył niezbędne warunki dla ustanowienia prawdziwej, ludowej demokracji. I tak jak oparta na władzy ludu demokracja różni się zasadniczo od zakla-

Konstytucja wolności i demokracji

Konstytucje burżuazyjne hojnie szafują frazesami o „demokracji”, o nieskrepowanej „wolności” jednostki, „równości” obywateli wobec prawa itp. Również „demokracja” burżuazyjna, marowa konstytucja 1921 roku nie szczędziła uroczystych deklaracji na temat swobód obywatelskich. I tak artykuł 96 tej konstytucji brzmiał: „Wszyscy obywatele są równi wobec prawa”. Ale obłudny, oszukańczy charakter tych reklamowanych „dobroci” burżuazji występuje z całą jasnością przy pierwszej ich konfrontacji z rzeczywistością.

Burżuazyjna wolność nędzy i głodu

Bo jakże mogła być równość między ks. Radziwiłłem — właścicielem 170 tys. hektarów ziemi, a bezrolnym chłopem? Jakaż równość mogła istnieć między potentatami finansowymi Faltemem, kontrolującym przedsiębiorstwa o kapitalizmie zakładowym 350 milionów zł., a tkaczem łódzkim czy górnikiem śląskim? Była między nimi taka sama „równość”, jaka istnieje obecnie np. w imperialistycznej Ameryce, między rodziną Rockefellera, rozporządzającą 50 milionami dolarów rocznego dochodu, a rodziną bezrobotnego z Chicago.

Każdemu obywatelowi naszego państwa przysługują prawa, którego pozbawione są miliony ludzi w krajach kapitalistycznych — prawo do pracy. Realność tego prawa gwarantuje „społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój wolnego od wyższości społeczno-społecznej ustroju na wsi, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie źródeł kryzysów ekonomicznych, likwidacja bezrobocia”. To prawo, jak każde inne, jest nieodłączne od obowiązków. Im lepiej, sumienniejsze spełniamy swe obowiązki wobec państwa ludowego, im ofiarniej pracujemy nad pomnożeniem jego siły gospodarczej i politycznej, tym większe możliwości i środki zapewniamy dla realizacji naszych praw.

Demokracja dla ludu

Pełny, konsekwentny demokratyzm naszej Konstytucji znajduje wyraz w artykule 71, który głosi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń, wieców, pochodów i manifestacji”. W przeciwnieństwie do państw kapitalistycznych, gdzie ta wolność słowa przysługująca jest faktycznie dla właścicieli koncernów prasowych, które mają w swoim ręku potężny aparat finansowy i techniczny, u nas realna wolność słowa zdobył lud, gdyż „urzędowym” jest wyrażanie opinii i wolności służby oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, zasobów papieru, gmachów publicznych i sal, środków łączności, radia oraz innych niezbędnych środków materialnych.

Ale prawa i swobody są gwarantowane naszą Konstytucją i naszym ustawodawstwem mają charakter klasowy. Są one „wyrazem interesów i woli ludu pracującego”, są orężem w walce z wrogiem klasowym, są narzędziem ograniczania, wyperania i likwidowania elementów kapitalistycznych. Nie dajemy wolności wrogom chłapiącym

manej, obłudnej, fikcyjnej demokracji burżuazyjnej, tak projekt naszej Konstytucji, jak niebo od ziemi, daleki jest od konstytucji typu burżuazyjnego.

„Konstytucje burżuazyjne — powiedział towarzysze Stalin na VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad — ograniczają się zazwyczaj do zapisywania formalnych praw obywateli, nie troszcząc się o warunki urzeczywistnienia tych praw, o środki ich urzeczywistnienia”.

U nas słowa projektu Konstytucji pokrywają się z zupełnością z praktyką, z rzeczywistością. Projekt naszej Konstytucji utrwalia realne, dobyte, realne prawa i swobody wywalcone przez lud dla

Głęboki demokratyzm naszego projektu Konstytucji ujawnia się już w tym, że cały naród może wziąć udział w dyskusji nad Kartą swoich praw, że każdy obywatel może zgłosić swoje uwagi i poprawki, że sam naród jest twórcą swojej Konstytucji.

Demokratyzm naszej Konstytucji polega na tym, że przekształca wszelkie przywileje klasowe ludu robotniczego, ustanawia prawdziwą równość obywateli wobec prawa, zapewniając masom pracującym niezbędne warunki, umożliwiając korzystanie z tych praw.

Pełny, konsekwentny demokratyzm naszej Konstytucji znajduje wyraz w artykule 71, który głosi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń, wieców, pochodów i manifestacji”. W przeciwnieństwie do państw kapitalistycznych, gdzie ta wolność słowa przysługująca jest faktycznie dla właścicieli koncernów prasowych, które mają w swoim ręku potężny aparat finansowy i techniczny, u nas realna wolność słowa zdobył lud, gdyż „urzędowym” jest wyrażanie opinii i wolności służby oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, zasobów papieru, gmachów publicznych i sal, środków łączności, radia oraz innych niezbędnych środków materialnych.

Prace nad przygotowaniem założeń PGR w Korytach do wiosennej akcji siewnej. Zmobilizowano wszelkie środki, które zapewniały terminowe, a nawet przedterminowe wykonanie robót. Jako ostateczny termin przygotowania ciągników, maszyn przyczepnych i innych narzędzi rolniczych ustalony był dzień 28 lutego. Stało się jednak inaczej — już na dzień 28 lutego wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze przysposobione zostały do wyruszenia w pole.

Należy wyrazić uznanie ob. Antoniemu Sobczakowi — kowalowi i Janowi Łubczyńskiemu — mechanikom gospodarstwa w Korytach. Im przed wszystkim można zawdzięczać tak szybkie i sprawne przygotowanie sprzętu do pracy.

Czystościem ziarna siewnego zajęła się grupa zetemowców z przewodniczącym koła. Gabrielem Sierką na czele. Ku uczczeniu dziesiątej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej zetemowcy zobowiązali się samodzielnie oczyścić ziarno do siewu.

W skład tej grupy wchodziło siedem osób: Gabriel Sierka, Marta Sierka, Kazimierz Szrama, Józef Lezowski, Czesław Palasz, Jan Królkowski i Stanisław Glas.

Zobowiązanie swe dzielnie zetemowcy wykonali do dnia 29 lutego. Uzyskane dzięki temu oszczędności wynoszą 1.600 złotych. Praca tej młodzieżowej grupy nabiera szczególnego znaczenia, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że na ziarno, oczyszczane przez ZMP-owców z Koryt, czekała spółdzielnie produkcyjne. Do chwili obecnej większa część tego ziarna została już rozprzeczona wśród odbiorców.

Mocno twierdzi, że ZMP-owcy z Koryt, będącym takim przykładem własnej pracy, prowadzącego tego rodzaju agitację wśród niezorga-

nie, obłudnej, fikcyjnej demokracji burżuazyjnej, tak projekt naszej Konstytucji, jak niebo od ziemi, daleki jest od konstytucji typu burżuazyjnego.

„Konstytucje burżuazyjne — powiedział towarzysze Stalin na VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad — ograniczają się zazwyczaj do zapisywania formalnych praw obywateli, nie troszcząc się o warunki urzeczywistnienia tych praw, o środki ich urzeczywistnienia”.

U nas słowa projektu Konstytucji pokrywają się z zupełnością z praktyką, z rzeczywistością. Projekt naszej Konstytucji utrwalia realne, dobyte, realne prawa i swobody wywalcone przez lud dla

Głęboki demokratyzm naszego projektu Konstytucji ujawnia się już w tym, że cały naród może wziąć udział w dyskusji nad Kartą swoich praw, że każdy obywatel może zgłosić swoje uwagi i poprawki, że sam naród jest twórcą swojej Konstytucji.

Demokratyzm naszej Konstytucji polega na tym, że przekształca wszelkie przywileje klasowe ludu robotniczego, ustanawia prawdziwą równość obywateli wobec prawa, zapewniając masom pracującym niezbędne warunki, umożliwiając korzystanie z tych praw.

Pełny, konsekwentny demokratyzm naszej Konstytucji znajduje wyraz w artykule 71, który głosi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń, wieców, pochodów i manifestacji”. W przeciwnieństwie do państw kapitalistycznych, gdzie ta wolność słowa przysługująca jest faktycznie dla właścicieli koncernów prasowych, które mają w swoim ręku potężny aparat finansowy i techniczny, u nas realna wolność słowa zdobył lud, gdyż „urzędowym” jest wyrażanie opinii i wolności służby oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, zasobów papieru, gmachów publicznych i sal, środków łączności, radia oraz innych niezbędnych środków materialnych.

Prace nad przygotowaniem założeń PGR w Korytach do wiosennej akcji siewnej. Zmobilizowano wszelkie środki, które zapewniały terminowe, a nawet przedterminowe wykonanie robót. Jako ostateczny termin przygotowania ciągników, maszyn przyczepnych i innych narzędzi rolniczych ustalony był dzień 28 lutego. Stało się jednak inaczej — już na dzień 28 lutego wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze przysposobione zostały do wyruszenia w pole.

Należy wyrazić uznanie ob. Antoniemu Sobczakowi — kowalowi i Janowi Łubczyńskiemu — mechanikom gospodarstwa w Korytach. Im przed wszystkim można zawdzięczać tak szybkie i sprawne przygotowanie sprzętu do pracy.

Czystościem ziarna siewnego zajęła się grupa zetemowców z przewodniczącym koła. Gabrielem Sierką na czele. Ku uczczeniu dziesiątej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej zetemowcy zobowiązali się samodzielnie oczyścić ziarno do siewu.

W skład tej grupy wchodziło siedem osób: Gabriel Sierka, Marta Sierka, Kazimierz Szrama, Józef Lezowski, Czesław Palasz, Jan Królkowski i Stanisław Glas.

Zobowiązanie swe dzielnie zetemowcy wykonali do dnia 29 lutego. Uzyskane dzięki temu oszczędności wynoszą 1.600 złotych. Praca tej młodzieżowej grupy nabiera szczególnego znaczenia, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że na ziarno, oczyszczane przez ZMP-owców z Koryt, czekała spółdzielnie produkcyjne. Do chwili obecnej większa część tego ziarna została już rozprzeczona wśród odbiorców.

Mocno twierdzi, że ZMP-owcy z Koryt, będącym takim przykładem własnej pracy, prowadzącego tego rodzaju agitację wśród niezorga-

Władysław Broniewski

Komuna Paryska

Walcz, barykadol
Głń, barykadol
Unos się, gniewna
pieśń paryska!
Czerwonoskrzydłą
ptaków gromadą
ponad trupami
leć na poliskach!

Walcz, barykadol
Głń nieugięta!
Będzie zwycięstwo,
będzie zapłata!
Ludu robotczy,
patrz i pamiętaj!
Proletariusze
Francji i świata!

Głń, barykadol
Sztandar wzniesi wyżej!
Wolna do końca,
padnij i skonał,
groźna, ostatnia
w martwym Paryżu,
niezwyciężona,
niezwyciężona!

Jarosław Dąbrowski

— bohaterski dowódca Komuny Paryskiej

W kwietniu r. 1911, w 40 rocznicę Komuny Paryskiej, W.I. Lenin, pisząc o tym pamiętnym zdarzeniu dziejowym, takimi słowami określił jego wagę i znaczenie: „Pamięć bojowników Komuny — to nie tylko francuscy robotnicy, lecz proletariatus całego świata. Albowiem Komuna nie walczyła o spełnienie jakiegokolwiek zadania, lecz o wyzwolenie całej pracującej ludności, wszystkich skrzywdzonych i poniżonych. Jako czołowy żołnierz rewolucji społecznej, Komuna zyskała sobie sympatię wszędzie, gdzie cierpi i walczy proletariatus... Łoskot armat paryskich obudził pogroźone w głębokim śnie najbardziej zacofane warstwy proletariatus i stworzył wszędzie bodziec ku wzmocnieniu rewolucyjno - socjalistycznej propagandy. Oto dlaczego dzieło Komuny nie zginęło, żyje ono dotychczas w każdym z nas.”

Sprawa Komuny jest sprawą rewolucji społecznej, jest sprawą całkowitego politycznego wyzwolenia świata pracy. Jest sprawą proletariatus światowego. I w tym właśnie jest ona nieśmiertelna.

W bohaterskich walkach ludu paryskiego, w walkach przeciwko rodzimej zdraździe i obcemu najeźdźcy wybitny i liczny udział wzięli polscy demokratyczni emigranci, z generałami Jarosławem Dąbrowskim i Walerym Wróblewskim na czele. Oficerowie polscy byli dowódcami najbardziej niebezpiecznych i najważniejszych odcinków paryskiego frontu. W miarę wzrastającego naporu wersalczyków i pogarszania się sytuacji militarnej komunistów zadania dowódców-Polaków stawały się coraz trudniejsze i bardziej odpowiedzialne. Oceniając talenty wojenne i odwagę żołnierską Dąbrowskiego, władze Komuny powierzyły mu 10 maja 1871 r. dowództwo na-

czelne. Nominacja ta przyszła jednak zbyt późno: na dwa tygodnie przed upadkiem Komuny, gdy jej sytuacja wojenna była już beznadziejna, a bohaterskiemu dowódcy nie pozostawało nic innego jak poleć na ostatniej barykadzie, z okrzykiem „Za naszą i naszą wolność” na ustach.

I w taki właśnie sposób potoczyły się wypadki. Oto jak opisuje radziecki historyk A.

„Nie chodźcie tam. Wszystkie skończone. Zginęli na próżno. Ja umieram. Żyćcie może nie ma znaczenia. Myślicie jedynie o ratowaniu Republiki.”

Mówił z trudem, był wyčerpany. — Zegnajcie, przyjaciele — powiedział nam. Dąbrowskiego przeniesiono do szpitala Lariboisier. W dwie godziny później skonał w okropnych męczarniach.

Nocą przy świetle pochodni — pisał dalej A. Lurie — spoczęło ciało Dąbrowskiego w czerwonym sztandarze i przewieziono na cmentarz Pere-Lachaise. Gdy kondukt przechodził przez plac Bastylli zatrzymał go tłum: byli to gwardziści narodowi, obrońcy barykad. Zdjąwszy z karawany zwłoki bohatera, złożył je u podstawy Kolumny Lincew. W blasku płonących pochodni komunistów podcho-

dził jeden po drugim i zęgnając się ze swym generałem całowali go w czoło. Dobrze bili w werble... Zwiłki Jarosława Dąbrowskiego złożono na cmentarzu Pere-Lachaise. W osiem lat później właścicielowi grobowca potrzebne było miejsce, załatwić przez trumnie Dąbrowskiego. Bez skrupułów wyrzucił trumnę. Przewieziono ją na cmentarz Iwry i zakopano w bezpłatnej mogile. W listopadzie w r. 1884 zajęto się jej odsłonięciem, ale nie natrafiono na żadne ślady. Tak więc dotychczas nie wiadomo, gdzie spoczywają prochy bohatera Komuny...”

Karol Marks, w poświęconym Komunie Paryskiej dziele — „Wojna domowa we Francji” — pisał: „Paryż robotniczy wraz z Komuną będzie wiecznie czczony jako sława odkryty zwiastunek nowego społeczeństwa. Jego męczennicy zanisali się na wielki w wielkim sercu klasy robotniczej”.

Jednym z tych bohaterskich męczenników świętej sprawy wolności, jednym spośród tych, którzy z wyroku historii „za grobem” odnozą zwycięstwo, jest naczelny wódz paryskich komunistów, Polak — gen. Jarosław Dąbrowski, plomenny patriota i nieustraszonego bojownika rewolucjonista. Z żołnierza niepodległości Polak i narodu polskiego, Dąbrowski walczył w szeregach Komuny — stał się szermierzem ideałów proletariatus i międzynarodowego socjalizmu. Toteż — jak podkreśla cytowany historyk radziecki — „Wraz z najpiękniejszymi postaciami bohaterskich komunistów, skromna lecz pełna uroku postać generała Komuny — Jarosława Dąbrowskiego, przeszła do historii na zawsze jako wzór nieustraszonej na swe czasy działalności, niezłomnego poświęcenia i szlachetnego zapału rewolucyjnego”.

Bezimienny jest grób Dąbrowskiego, lecz imię jego i wielkość jego czynów żyją i żyć będą równie długo w pamięci rodaków, jak i wszystkich tych, dla których wolność jest światłem i oddechem, najcenniejszym dobrem i najwyższym celem życia.

Idea wolności Komuny i jej bohaterskiego wodza znalazły, po lat dziesiątkach — urzędowym uznaniem w Polsce Ludowej, utrwalone zostały jako najsławniejsze hasła ludzkości na kartach projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI



Pod pretekstem stłumienia rzekomego buntu policjanci lisynmarowscy i Amerykanie zamordowali 75 jeńców północno - koreańskich w obozie na wyspie Koedo. Zbrodnia ta ustraszyla całym światem, że była następstwem do dalszych ludobójczych uczynków, zrzucania bomb bakteriologicznych.

NA ZDJĘCIU: jeńcy północno-koreańscy pod eskortą policji Li-Syn-mana odprowadzani są na miejsce straceń.

Tokarze z ZWT stosują nowy system pracy

Był dzień 5 marca. Tokarze z Zakładów Wytwórczych Transformatorów, tow. tow. Eugeniusz Malinowski i Antoni Tyma, mając chwilę wolnego czasu naradzali się, jakie by podjąć zobowiązanie, aby godnie uczcić 60 rocznicę urodzin towarzysza Bieruta i dzień 1 Maja.

Malinowski zaproponował swemu współtowarzyszowi, aby zastosować nowy system pracy, a mianowicie, potokowy. Tymie propozycja ta ogromnie się spodobała i zaraz też omówili wszystkie związane z tym szczegóły.

Następnego dnia rozpoczęli robotę po nowemu. Pierwszy raz w historii działu obrabiarz ZWT zagościło to nowe, niespotykane dotąd słowo — potok. Wieść o tym rozeszła się szybko wśród pozostałych robotników. Z zacięciem obserwowali oni nowy system pracy oraz jego inicjatorów.

Malinowski wykonywał na swojej tokarce zataczanie zamków, a tow. Tyma wytaczał magnesy. Malinowski, choć młody, doskonale radził sobie w obsłudze skomplikowanej maszyny. Pomógł mu w tym przede wszystkim przeszkolenie, jakie przeszedł na kursie zorganizowanym w zakładzie. Teraz wprowadził ulepszenie, stosując zamiast jednego no-

maszynę Tyma, który przystępował do obróbki magnesów. Potok zdał egzamin. Dzięki zastosowaniu tego nowego systemu pracy obaj tokarze znacznie zwiększyli swą wydajność. Nie potrzebowali teraz zdejmować z maszyny obrabianego przedmiotu, przekładając go, przesuwać głowicę itp.

O tym jak wzrosła ich wydajność pracy świadczą najlepiej uzyskane wyniki. Przy



Eugeniusz Malinowski

zastosowaniu systemu potokowego cykl produkcyjny obróbki korpusu skrócony został o przeszło pół godziny. Każdego dnia oddawał więc po dwie lub trzy sztuki więcej, aniżeli poprzednio.

— Jesteśmy niezmiernie zadowoleni — mówią obaj tokarze, że udało nam się uzyskać tak poważne oszczędności na czasie i zwiększyć efekty naszej pracy. Tego przecież, codziennej i nieustannej walki o coraz to wyższą produkcję i lepszą jakość — ucy nas towarzysze Bierut. Wydaje nam się, że w ten sposób godnie uczylimy zbliżając się 60 rocznicę Jego urodzin.

Jeszcze więcej od nich samych dumna jest z sukcesu uzyskanego przez tow. tow. Malinowskiego i Tymę organizacja partyjna. Jako członkowie partii dobrze wypełnili swój obowiązek, usprawniając produkcję i stając się przykładem dla innych robotników. Teraz pracują zespołowo, z



Antoni Tyma

za, cztery, co pozwoliło mu na zataczanie dwóch zamków jednocześnie. Po zakończeniu operacji przy korpusie — Malinowski oddawał go zaraz na

każdy dzień zwiększają procent wykonania planów, znajdują naśladowców. Czynem swoim dali dowód miłości i przywiązania do wielkiego przywódcy narodu polskiego, towarzysza Bieruta. Ich ofiarna i wytrwała praca, zespolona z wysiłkami setek i tysięcy robotników, techników i inżynierów, to gwarancja przełamania wszelkich przeszkód, to gwarancja pełnej i przedterminowej realizacji bieżących zadań i całego Planu 6-letniego.

M. K.

